PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5974. Lwów, niedziela 14 sierpnia 1921 Rok XII

Sprawa Śląska przekazana Lidze Narod.

Lord George wyjechał do Londynu.

Rada Najwyższa sprawę G. Śląska przekazała Lidze Narodów.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Rada Najwyższa postanowiła przekazać sprawę G. Śląska do zaopiniowania Radzie Ligi Narodów. Panuje przekonanie, iż Rada Najwyższa uzna opinię Rady Ligi za swoją. Jest rzeczą prawdopodobną, że posiłki będą posłane na G. Śląsk. Delegat Stanów Zjedn. Harvey oświadczył, iż uważając tę sprawę jako interesującą wyłącznie Europę, nie weźmie udziału w rozprawie. Rada Najwyższa zajmuje się obecnie sprawą przestępców wojennych.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Godz. 2'30. Rada Najwyższa przyjęła następującą rezolucyę: Rada Najwyższa przed powzięciem decyzyi w sprawie ustalenia granicy między Polską i Niemcami na G. Śląsku postanawia stosownie do art. 11 par. 2, statutu Ligi Narodów przedstawić Radzie Ligi Narodów wszelkie trudności jakie nastręcza ustalenie tej granicy. oraz prosić jej o wypowiedzenie się w sprawie linii granicznej, której ustalenie należy do kompetencyi głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Ze względu na sytuacyę na G. Śląsku Rada Najwyższa uprasza Radę Ligi Narodów by zechciała traktować tę sprawę jako nadzwyczajnie pilną.

Rozbite rokowania Rady Najwyższej.

Ostatni dzień obrad.

Nowe propozycye rzeczoznawców.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Sprawozdanie rzeczoznawców wręczone wczoraj Sekretarzowi Rady Najwyższej zaznacza. że w całem zagłębiu jest 16 niepodzielnych centr składowych w tem 10 czysto-polskich 6 niemieckich. Do tych ostatnich zaliczone są tak że Bytom, Katowice, Gliwice, Zabrze i Huta Królewska. (Depesza powyższa nie wymienia szóstej miejscowości). Lloyd George zaakceptował przyjętą już także przez Włochy linię graniczną, która jak podaje Havas, przyznaje Niemcom trójkąt przemysłowy z wyjątkiem małego klinu w Katowicach. Polsce zaś przyznaje Kasłowice, Szywald (Schoenwald). Deutsch Wernitz i Mysłowice z kopalniami. Ta linia identyfikuje się zupełnie z linią Percival-Marinis. która przydziela Polsce Rybnik i Pszczynę z bardzo mało produktywnemi kopalniami. Niemcom zaś Bytom, Zabrze, Gliwice, Tarnowice, Katowice i Hutę Król. tj. centra o pełnej zdolności produktywnej. Ustępstwa poczynione przez Anglię w linii Percival dotyczą terytoryum rolniczego na północ od trójkąta przemysłowego, przyznając Polakom Lubliniec, Dobrodzień i Oleśno. Angielsko-włoski plan oddany został do zbadania ekspertom francuskim i wniesiony na francuską Radę ministrów. Briand wręczy odpowiedź francuską Lloydowi George'owi jeszcze przed jego odjazdem do Londynu. Zdaje się, że ta odpowiedź nie będzie akceptującą, gdyż w okręgu przemysłowym padło 280.000 głosów za Niemcami a 260.000 głosów za Polską. Pewna zatem większość na rzecz Niemiec nie uzasadnia jeszcze przydzielenia im prawie całkowitego obszaru plebiscytowego. Plan angielsko-włoski wracający właściwie do niepodzielności strefy przemysłowej kwestyonuje całe porozumienie.

Briand doszedł do ostatecznej granicy ustępstw.

L. George nie chciał poczynić żadnych koncesyi.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) O wczorajszych obradach Lloyda George'a z Briandem „Intransigeant" donosi co następuje: O godzinie 9 rano Briand i Loucher zjawił się w hotelu „Crillon", dokąd został zaproszeni przez Lloyda George'a. Rozmowa toczyła się wyłącznie na temat podziału G. Śląska. Każdy z premierów energicznie bronił swego dotychczasowego stanowiska, jednak Briand pod koniec swej bytności u Lloyda George'a poczynił jak najdalej idące ustępstwa. Chwila była bardzo poważna. Briand ze względu na zobowiązania gospodarcze, wojskowe i finansowe łączące Francyę z Polską w ustępstwach swoich doszedł już do granicy, której w żaden sposób przekroczyć nie mógł. Mimo to Lloyd George nie chciał poczynić żadnych ustępstw. Obecni w czasie tej rozmowy Curzon i Loucher usiłowali uzyskać dalsze ustępstwa zarówno ze strony Brianda jak Lloyda George'a. Jednakże ich starania i wszelka nadzieja uzyskania ustępstw były bezskuteczne z powodu wiadomości o wynikach narad rzeczoznawców. We czwartek o godzinie 11.30 Briand udał się do lokalu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay, gdzie odbyła się narada przy współudziale Laroche'a poczem Briand udał się wraz z Loucherem i Berthelotem do Rambouillet na śniadanie wydane przez prezydenta Milleranda na cześć członków Rady Najwyższej.

FRANCUSKA RADA MIN. AKCEPTOWAŁA STANOWISKO BRIANDA.

Paryż, 13. sierpnia.

(PAT.) Dziś o godz. 9-tej przed południem odbyło się pod przewodnictwem Milleranda posiedzenie Rady Ministrów, które jednomyślnie zaakceptowało stanowisko zajęte przez Brianda w Radzie Najwyższej a w szczególności w kwestyi górnośląskiej.

MUR NIE DO PRZEBYCIA.

Paryż, 13. sierpnia.

(EE.) Według „Liberte" ustępstwa poczynione przez L. George'a na rzecz francuskiego projektu rozwiązania sprawy górnośląskiej są tak małe, że nie zdają się odgrywać żadnej roli.

Przedstawiciele Francyi usłyszeli z ust Lloyd George'a te same argumenty przeciw francuskiemu projektowi rozwiązania sprawy, które już raz padły z ust rzeczoznawców angielskich. Lloyd George nietylko że nie złagodził tych argumentów lecz zaostrzył je jeszcze bardziej. W tych warunkach Briand bronił punktu widzenia francuskiego z całą energią. W francuskich kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że obrady zatrzymały się, natrafiając w swej drodze na angielski mur nie do przebycia.

RÓŻNICA POGLĄDÓW.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT.) Lord Curzen, Lloyd George, Briand i Loucher odbyli dziś rano dwugodzinną konferencyę, na której ujawniła się jeszcze wyraźniej różnica poglądów francuskich i angielskich.

GRANICA USTĘPSTW BRIANDA.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT.) Godz. 2.22. Havas podaje, że Briand oznajmił wczoraj wieczorem delegacyi angielskiej, że zgodziłby się na linię Sforzy w ostatniej jej interpretacyi, to jest na projekt przyznający Polsce wschodnią część okręgu przemysłowego a mianowicie Gliwice, Zabrze i Tarnowskie Góry.

Szanse porozumienia coraz mniejsze.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) „Soir" twierdzi, że szanse porozumienia pomiędzy Briandem i Lloydem Georgem są w chwili obecnej znacznie mniejsze, aniżeli były w pierwszym dniu konferencyi Rady Najwyższej.

Nawet przyznanie 9|10 obszaru przem. Niemcom nie zadawala L. Georgea.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) „Matin" pisze: Rzeczoznawcy podzielili trójkąt przemysłowy na 18 jednostek a ostatnie ich propozycye idą w tym kierunku, aby Niemcom przydzielić dziewięć dziesiątych obszaru przemysłowego. Odjazd L. George'a jest jednak według „Matina" dowodem, że porozumienie między Briandem a L. Georgem jest obecnie niemożliwe. W każdym razie L. George opuszcza Paryż zatrzaskując drzwi za sobą. Powód jego wyjazdu jest wymówką zdawkową.

Sprawa śląska nie posunęła się ani na krok.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Naczelny redaktor dziennika „Daily Chronicle", były osobisty sekretarz Lloyda George'a, żyjący jeszcze ciągle w bardzo bliskich stosunkach z premierem angielskim, pisze w artykule wstępnym swego dziennika. Nieoczekiwana przerwa w naradach jest tem bardziej godna ubolewania, ponieważ dotąd nie posunięto ani o krok naprzód sprawy podziału Górnego Śląska. Trzeba przypuszczać, że choć lord Curzon pozostaje nadal w Paryżu, możliwość porozumienia nie jest zbyt wielka. Rząd angielski na pewne będzie żałował, że wymiana zdań trwająca już tak długo, nie została jeszcze zakończona. Sprawa rozstrzygnięta być może tylko dobrą wolą wszystkich mocarstw sprzymierzonych. Anglia i Francya na pewne chcą iść ręka w rękę, ale nie jest to możliwem dopóki obie strony idą w dwu sprzecznych sobie kierunkach. Wybór jednego kierunku jest rzeczą niezmiernie potrzebną.

Koła polityczne Francyi oburzone na stanowisko Anglii.

Ustępstwa przez Brianda grożą istnieniu jego gabinetu.

(Telef. (m) W francuskich kołach politycznych panuje wielkie oburzenie z powodu stanowiska Anglii, której premier zarzuca Briandowi, iż ten nie chce poczynić żadnych konkretnych ustępstw, podczas gdy on sam nie chce zgodzić się na żadne jakiekolwiek zmiany swoich poprzednich propozycyi. Nadto koła polityczne francuskie oświadczają, że Briand poczynił już tego rodzaju propozycye, które poważnie zagrażaia istnieniu jego gabinetu w jesieni.

Porozumienie nie osiągnięte ale możliwe?

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Briand oświadczył przedstawicielowi prasy londyńskiej, że porozumienie nie jest jeszcze osiągnięte, ale jest nadzieja, że wkrótce przyjdzie do tego. W piątek ma się zebrać Rada ministrów francuskich celem obradowania nad stanowiskiem delegatów francuskich. Wobec tego w piątek przed południem obrad Rady Najwyższej nie będzie. Natomiast po Radzie ministrów jeszcze przed południem ma się odbyć narada Brianda z Lloyd Georgem.

JESZCZE JEDNA NARADA BRIANDA Z LLOYD GEORGEM.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości telegraficznych pod datą 12 b. m. pierwsze wiadomości o nagłym wyjeździe Lloyda George'a wywołały w paryskich kołach politycznych wielkie zdumienie. Wyrażono tam powszechne przekonanie, że między Francyą a Anglią nastąpił rozłam. Stało się to prawdopodobnie z tego powodu, że pierwsze wieści głosiły, iż z L. Georgem opuszcza Paryż także cała delegacya angielska. Nieco później jednak dowiedziano się, że ze strony Francyi zostały przedsięwzięte ostatnie próby porozumienia. Rzeczoznawcy otrzymali nowe instrukcye i polecenia zebrania się na nową konferencyę w piątek celem ponownego naradzenia się nad sposobem podziału okręgu przemysłowego. Na piątek została również zapowiedziana jeszcze jedna narada Brianda z L. Georgem.

ODJEDZIE CZY NIE ODJEDZIE?

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Po otrzymaniu wiadomości o zamiarze Lloyda George'a opuszczenia Paryża rzekomo z powodu sprawy irlandzkiej, przedstawiciele prasy francuskiej zwrócili się do Brianda z prośbą o wyjaśnienie położenia. Briand odpowiedział: „Jest rzeczą możliwą, że Lloyd George odjedzie, ale nie ma jeszcze pewnej wiadomości".

Szef angielskiego biura prasowego delegacyi angielskiej lord Rittel oświadczył sprawozdawcom dziennikarskim, że Lloyd George odjedzie z całą pewnością o godz. 11.20. Wyjazd jego został spowodowany położeniem sprawy irlandzkiej. Rada Najwyższa mimo to będzie toczyć nadal swe narady. W zastępstwie Lloyda George'a przewodnictwo delegacyi angielskiej obejmie minister spraw zagran. lord Curzon.

Lloyd George wyjechał do Londynu.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Lloyd George w południe odjechał do Londynu.

Rokowania irlandzko-angielskie zerwane?

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT) Lloyd George otrzymał dziś popołudniu alarmujące wiadomości w sprawie rokowań irlandzkich. Odpowiedź irlandzka miałaby wskazywać na zerwanie rokowań.

Niemcy na razie nie przygotowane do wojny z Polską i Francyą

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) „L' Homme Libre" twierdzi, że wedle informacyi niedawno temu przed rozpoczęciem konferencyi w Paryżu na wieść o tem, że Polska otrzyma jednak jakieś okruszyny na G. Śląsku, odbyła się w Berlinie wielka rada wojenna, w której wziął udział oprócz prezydenta Eberta, także Ludendorff oraz ministrowie i cała świta generalicyi z czasów wojny. Prezydent Ebert zapytywał obecnych, czy Niemcy w sprawie G. Śląska mogą prowadzić wojnę z Francyą i Polską w razie gdyby konferencya w Paryżu skończyła się zerwaniem pomiędzy Francyą i Anglią. Rada wojenna miała na to pytanie odpowiedzieć, że Niemcy do tak wielkiego przedsięwzięcia na razie nie byłyby przygotowane. Tem ma się tłumaczyć fakt, że wydano hasło, aby opinia publiczna nie oburzała się zbytnio na drobne ustępstwa poczynione na rzecz Francyi i Polski.

PODZIEMNA ROBOTA NIEM. W POLSCE.

Warszawa, 13. sierpnia.

(Telef.) (m) Dzienniki twierdzą, że na 14 b. m. został wyznaczony strajk ogólny w Polsce. Robotnicy padli ofiarą podżegaczy niemieckich, albowiem Niemcom w chwili obecnej szczególniej na tem zależy, aby Polskę i jej sfery robotnicze zdyskredytować wobec zagranicy i Rady Najwyższej.

POBOŻNE ŻYCZENIE RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Warszawa, 13. sierpnia.

(Telef.) (m)Kowieńskie „Echo" podaje, że w Łodzi i w Poznaniu podczas ostatnich zaburzeń robotniczych utworzono rady robotnicze, które proklamowały polską republikę sowiecką i że w Polsce we wszystkich przedsiębiorstwach utworzono rady robotnicze. Wiadomości te są naturalnie tylko pobożnem życzeniem rządu Kowieńskiego.

Dziś i jutro przenosi się urząd naftowy do Lwowa.

Warszawa, 13. sierpnia.

(Telef.) (m) Zapowiadane od pół roku przeniesienie państwowego urzędu naftowego z Warszawy do Lwowa zostało już ostatecznie zadecydowane. Przeniesienie urzędu nastąpi nieodwołalnie w dniach 13 i 15 bm. Najpierw wyjadą wydziały ropny i rafineryjny, pozostałe zaś wydziały eksportowy, statystyczny i prezydyalny pozostaną jeszcze do pewnego czasu w Warszawie. Siedziba urzędu naftowego we Lwowie będzie Izba handlowo-przemysłowa.

NADESŁANE.

Rusini o naradach ugodowych.

Lwów, 13. sierpnia.

Mimo kompletnego bankructwa dotychczasowej polityki ruskiej, nieprzejednani politycy ruscy nadrabiają jeszcze butą, ufni chyba w poparcie owego mitycznego premiera państwa kontynentalnego, który obiecał im poparcie. W artykule p. t. „Ugodowa ofenzywa“ pisze „U. W.“ co następuje:„Po projektach ugodowych nad którymi łamali sobie głowy posłowie i działacze małopolscy w Krakowie i Warszawie, w ostatnich dniach przeniesiono akcyę całą do Lwowa. Tutaj pod przewodnictwem znanego specyalisty kwestyi wschodnio-galicyjskiej, socyalnego demokraty Löwenherza, odbywają się narady posłów małopolskich i działaczy kresowych. Z Wydziału Samorządowego (b.Wydziału krajowego) zaproszono na tą naradę wszystkich członków, oprócz dra Decykiewicza i dra Greka. Wobec tego w naradzie tej biorą udział wszystkie kierunki polskiej polityki eksterminacyjno-imperialistycznej, od wszechpolaków do t. zw. socyalnych demokratów. Politycy polscy zamierzają uszczęśliwić Ukraińców autonomią kulturalną, co realnie może skończyć się na podziale Rady szkolnej krajowej na dwie sekcye: polską i ukraińską. Notując powyższe polskougodowe nastroje z obowiązku czysto publicystycznego nie wypowiadamy o nich naszego zdania, z tego powodu, że jest ono ogólnie znane“. Umieszczając ten głos „U. W.“ także z obowiązku „czysto“ dziennikarskiego pozwolimy sobie zapytać, czy jest on opinią ogółu ruskiego czy tylko objawem krewkiego temperamentu referenta politycznego tego pisma.

Nie ryjcie.

Lwów, 13. sierpnia.

W „R. Kraju“ piśmie szczero ruskiem, które stojąc na stanowisku bezpartyjnym chłoszcze niemiłosiernie szowinistyczne zapędy emigracyjnych bankrutów i ich agitacyę, czytamy taką notatkę: „Z powodu odmówienia złożenia przysięgi wydalono w Poznańszczyźnie ze służby państwowej większą ilość nauczycieli niemieckich. U nas trzymają się ludzie innej metody. Składają deklaracye poddaństwa, pobierają polskie płace, chodzą w polskich czapkach urzędowych, a przytem żyją. Człowiek z charakterem powinien albo postępywać tak, jak nauczyciele niemieccy w Poznańskiem, którzy odmówili złożenia przysięgi i zrezygnowali z posady, lub złożyli przyrzeczenie pracowania nie w kierunku siania niezgody między obu narodami, lecz w kierunku obopólnego porozumienia.

Dla kogo Rusini przygotowują zboże?

Lwów, 13. sierpnia.

Dzięki informacyom „U. Wistnyka“ dowiadujemy się o rzeczach, na które zwracamy baczną uwagę naszego społeczeństwa na kresach i władz kompetentnych. Oto pismo to w artykule wstępnym (Nr. 160) pisze dosłownie co następuje: „W pasie nadzbruczańskim szerzy się popłoch i trwoga. Z za Zbrucza nadchodzą od czerwonoarmiejców zachęcające propozycye zwrócone do naszych włościan, ażeby oni jak najrychlej zwozili zboże, młócili go i zsypywali ziarno w zasieki, ażeby w ten sposób

przygotować zboże dla głodnej Rosyi, po które zgłosi się czerwona armia.

Taką zresztą radę dawał głodnej Rosyi sowieckiej pewien dziennik lwowski, („Wpered“ — Red.) twierdząc, że głodne masy Rosyi pójdą i zabiorą sobie chleb tam gdzie jest. A właśnie nasza nieszczęsna kraina leży na granicy dwóch światów: sproletaryzowanej przez bolszewików Rosyi względnie sproletaryzowanego Wschodu europejskiego i burżuazyjno-kapitalistycznej Europy. Nie jest wykluczonem, że Galicya wschodnia, po siedmiu latach głodu, tyfusu i wszystkich naszych nieszczęściach wojny, może jeszcze paść ofiarą głodnych czerwonoarmiejców“.

Przestroga ta jest bardzo cenną i należy na nią zwrócić baczną uwagę.

Nowa era ukraińska lub długoletnia niewola.

Lwów, 13. sierpnia.

Głodowa polityka bolszewików, wywołała w obozie trudowników, — którzy od dłuższego czasu odnosili się wrogo do Ukrainy Naddnieprzańskiej, — jakąś mglistą przeświadczenie(?) co do jej losy. Mianowicie dzisiejszy „U. W.“ stwierdza stanowczo, że rozszerzane przez bolszewików pogłoski o klęsce głodowej są tylko pretekstem, ażeby w ten sposób przetransportować masy „kacapów“ na Ukrainę, którzy sparaliżują akcyę przeciwbolszewicką niespokojnego elementu ukraińskiego. Taktykę taką popiera również radiański rząd Ukrainy, bo ludność ukraińska mimo aparatu szpiegowskiego, mimo ekspedycyi karnych i zarządzeń wojennych (a co na to „Wpered“? — Red.) odnosi się wrogo do komunizmu i gotową jest każdej chwili podjąć nową akcyę powstańczą. „Z tych dążeń rządu sowietów, — kończy „U. W.“ — połączonych z nastrojami głodowymi, mogą powstać dla Ukrainy nowe zamieszki, które rozpalą ponownie pożogę wojenną i jeszcze bardziej zniszczą Ukrainę. I wówczas będziemy świadkami owej ery historyi ukraińskiej: bo albo ludność ukraińska w walce przeciw potopowi moskiewskiemu i przeciw głodowi zlikwiduje okupacyę moskiewską Ukrainy pod nazwą rządu radiańskiego, lub na długie dziesięciolecia utwierdzi się tam nowa, pseudo rewolucyjna władza.

Z TEATRU.

PANNA JULIA.

dramat w 3 aktach Augusta Strindberga.

Lwów, 13. sierpnia.

(jrb.) Afisze teatralne, donoszące o wystawieniu tej nowości przez zespoł Adwentowicza w miejskim Teatrze Małym, podkreśliły, dla zachęty, iż swego czasu cenzura austryacka zabroniła wystawienia tej sztuki. Naturalnie znano ją powszechnie z czytania.

W czytaniu utwór ten robił istotnie wrażenie głębokie, żywe, podniecające. Kto go raz przeczytał, nie zapominał go już. Była w nim dziwna bezpośredniość, żywość i prawda brutalna lecz bijąca w oczy. I jeszcze jedno: Był w nim silny, perwersny, nieczysty ton erotyczny, spowiewanie czegoś wzniosłego a równocześnie tryumf radosny wyzwolenie czy zwycięstwo rzeczy poniżanych, upokorzonych. Dlatego cenzura austryacka miała zupełną słuszność zabraniając wystawiania tej sztuki.

Mimo to miałbym wrażenie, iż nie tylko cenzura lecz i teatr i krytyka ten utwór Strindberga krzywdzi. Zapewne motywy nieczyste, niskie, plugawe zarysowują się w nim — jak zwykle u Strindberga — silnie i bardzo wypukło. To stwarza ornament brzydki, odrażający a tłumaczy się tem, iż Strindberg niezmiernie wrażliwy i przeczulony, ogromnie silnie na nie reagował. Dla swoich ohydnych gnomów, różnych kanibalskich „sił elementarnych“ żywi wstręt przechodzący wprost w lęk i bezbronność. Nienawidzi ich lecz nie śmie im stawić oporu. One go fascynują, zaś on patrzy na nie z trwogą nimal świętą, mówiąc o nich, jak chłop skandynawski o strugach, upiorach, i krasnoludkach i różnych potworkach.

Historya zwaryowanej hrabianki, która w chwili jakiegoś napadu erotycznego oddaje się dokajowi, może być pojęta rozmaicie. Nie potrzeba ani zbyt wielkiej fantazyi ani rutyny na to, aby sobie módz wyobrazić, jakby ją zrobił Wilde, Shaw, Bracco lub Guitry. Jest to temat bardzo łatwy, w rzeczywistości — anegdota, łatwa do przemodelowania, ponieważ składa się z wyraźnych kontrastów, spojonych w erotyźmie. Uogólniać jej nie można i absolutnie — „nic z niej nie wynika“. Może lokaj uwieść hrabiankę, może hrabia uwieść służącą. W jednym domu będzie to tragedya, w drugiej rodzinie wchodzi w zwyczaj. Zależy wszystko od tego, co kto widzi.

I otóż ja widzę w dramacie Strindberga nie chęć opowiedzenia w sposób sceniczny plugawej anegdoty, nie sztukę o jakiejś szczególnie demokratycznej tendencyi i nie utwór realistyczny, dążący do przedstawienia „prawdy“ na scenie, lecz rzecz nieledwie liryczną, niemal osobistą. Zwaryowana, piękna hrabianka jest waryatką w oczach służby i gawiedzi, poza tem byłaby raczej fantastyką serca. Jej biorą za złe, gdy schodzi do kuchni, lub do suteren — ale słońcu przecie wolno przeniknąć i dotrzeć wszędzie. Jeśli ona, za popędem serca idąc, piękno nie odda bezinteresownie, to powiedzą — że się poniżyła i uważają ją za shańbioną. Ona lituje się nad biednymi, biedni z dumą nędzy beznadziejnej, materyalnej i moralnej uważają tę litość za obrazę a nienawidzą ją za to, że jest piękna i wzniosła. Jeśli powie, że jest z tej samej gliny, co i oni, mają ją za nic, jeśli chce być wzniosłą, wołają, że w gruncie rzeczy nie jest przecie niczem lepszem od nich.

Otóż: Nadaremnie Piękno zniża się i schodzi między tłumy bez kasty i bez rasy! („Czandala“ Strindberga). Bezcelowy jest jego uśmiech łaskawy i bezcelowe oddanie się. Stado zadepce kwiaty — Piękno zginie w szarzyźnie powszechności.

Cóż pozostaje tedy sercom pragnącym rzeczy wyższych?

Samotność — a w niej śmierć.

I w tem jest cały tak bogaty a przecież tak strasznie biedny, wiecznie samotny Strindberg.

Rzecz grana była względnie dobrze, ściślej mówiąc — poprawnie. Lokaj Adwentowicza był prawdziwym fagasem w drugim i trzecim akcie, w pierwszym akcie jednakże nie miał tej subtelności i tego wdzięku, jaki mieć bądź co bądź musiał, aby się hrabiance spodobać. Pani Hałacińska-Gawlikowska była „Panną Julią“ nie tyle może dziwną i zwaryowaną ile nieprawdopodobną, co się wykłada realistycznem pojęciem roli. Trzeba rozumieć, iż „Panna Julia“ istotnie nie jest wstrętną erotomanką; tak jej stanowczo grać nie można. Mojem zdaniem należy znacznie silniej akcentować strony ideowe tej roli. Powiedziałbym, że naogół grana dobrze, sztuka nie była należycie wycieniowana.

Organizacya województw w Małopolsce.

Narady wojewodów. — Przyjazd wiceministra Dunikowskiego. Dziś zapadną ważne decyzye. — Trudności w uruchomieniu województw.

Lwów, 13. sierpnia.

(n) Od kilku dni odbywają się w gmachu Namiestnictwa narady przyszłych wojewodów małopolskich w sprawach organizacyjnych.

W związku ze sprawą organizacyi województw w Małopolsce, które jak wiadomo rozpoczną urzędowanie dnia 1. września, przybył wczoraj w południe do Lwowa wiceminister spraw wewnętrznych dr. Juliusz Dunikowski, celem wzięcia udziału w obradach, mających się odbyć dziś przedpołudniem. W obradach tych weźmie też udział gen. delegat dr. Gałecki, który dziś rano wraca z Krakowa do Lwowa.

Na konferencyach dotychczasowych wojewodów omawiano szereg spraw związanych z uruchomieniem urzędów wojewódzkich. Na posiedzeniu dzisiejszem zapadnie szereg decyzyi oraz nastąpią pewne zmiany w personalu urzędniczym.

Do szeregu trudności, jakie się w ostatnich czasach wyłoniły, należy też sprawa registratury dotychczasowego Namiestnictwa, która jak było z góry do przewidzenia, nie może uledz rozdziało wi na cztery części i musi pozostać w całości we Lwowie.

Także sprawa rekwizycyi mieszkań dla urzędników na prowincyi dała dotąd słabe rezultaty.

W Stanisławowie i Tarnopolu np. panuje zupełny brak mieszkań podlegających zajęciu. W Krakowie potrzeba na pomieszczenie urzędników około 160 mieszkań, zdołano zaś zająć dotąd zaledwie kilkanaście pokoi pojedynczych w hotelach. Wyłoniła się też kwestya przyznania urzędnikom dyet i rzeczywistych kosztów przesiedlenia.

Giełda towarowa we Lwowie.

Lwów, 13. sierpnia.

(n) Jak się dowiadujemy, w konsekwencyi wejścia w życie wolnego handlu, w najbliższym czasie otwartą zostanie we Lwowie Giełda towarowa, która mieścić się będzie w gmachu Izby handlowo-przemysłowej.

Prezesurę giełdy, wobec rezygnacyi dr. Horowitza, obejmie prawdopodobnie p. Leopold Baczewski.

Fakt uruchomienia giełdy towarowej we Lwowie mieć będzie dla naszego przemysłu i handlu doniosłe znaczenie.

Groźba strajku krawieckiego.

Pracownicy żądają 100 proc. podwyżki. — Ubranie kosztować będzie 40.000 marek. — Paskarska klijentela.

Lwów, 13. sierpnia.

(n) Od kilku dni w świecie krawieckim kotłuje i zanosi się na strajk. Pracownicy krawieccy domagają się w postulatach swych 50 do 100 prc. podwyżki płac z policzeniem od 1. sierpnia. Dotychczasowe płace przeciętne robotników krawieckich wynoszą od 4000—6000 marek tygodniowo.

Pojutrze odbyć się ma zgromadzenie pracowników krawieckich, na którem omawiane będzie stanowisko majstrów wobec robotników.

Jakakolwiek będzie nowa podwyżka cen robocizny wpłynie oczywiście na dotychczasowe i tak wygórowane ceny ubrań. Obecnie n. p. żądają krawcy za uszycie ubrania (bez materyału i dodatków) 10.000 do 15.000 marek. Za ubranie średniej jakości z materyałem i dodatkami żądają krawcy 30.000 marek, a po podwyżce cen robotnikom koszt ubrania wyniesie około 40.000 marek.

Jak nas informują ze sfer krawieckich, we Lwowie powstały niedawno dwie wielkie firmy krawieckie, z których usług korzystają dorobkiewicze wojenni, płacąc każdą żądaną cenę za ubrania. To też firmy te angażują wszystkich bezrobotnych, płacąc im wysokie ceny, co wpływa bardzo demoralizująco na innych robotników.

Katastrofalne pożary w okolicach Niska.

(Korespondencya własna „Gaz. Porannej")

Rudnik n. S., w sierpniu.

Naokoło Rudnika w powiecie Niski płoną lasy łąki i torfy. Miasto Rudnik osłonięte jest i przykryte dymami do tego stopnia, iż trudno oddychać. Zabudowania gospodarcze w niebezpieczeństwie.

W ubiegłą niedzielę w nocy spłonęły stodoły i stajnie dworskie w pobliżu miasta w Koziarni wraz z bydłem i zbożem. Ludność tutejsza w trwodze dzień i noc czuwa nad swojemi domostwami.

Niebezpieczeństwo dla miasta tem większe, gdyż tuż pod miastem i stacya kolejową znajdują ce się wielkie składy amunicyjne umieszczone są w szopach drewnianych. Należałoby zawezwać do zlokalizowania i ugaszenia ognia większą ilość wojska.

Płony jesienne, jak ziemniaki i kapusta, są częściowo stracone, gdyż co słońce nie wypaliło na tutejszych piaskach, to silne wiatry dokończyły zniszczenia. Rząd powinien zawczasu pomyśleć o szybkiej pomocy dla tutejszej biednej ludności.

Zapowiedź wczesnej zimy, czy tylko skutki upałów.

Masowa wędrówka ptactwa na połud.

Warszawa, 13. sierpnia.

(Telef.) (m) Jak donoszą z województwa lubelskiego w ciągu dni upalnych rozpoczęła się wędrówka ptaków błotnych, które nie mając prawdopodobnie żeru ciągną na południe. Ludność wiejska widzi w tem zapowiedź wczesnej zimy.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 13 bm. „Rigoletto", opera Verdiego. Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

W niedzielę 14 bm. „Czar munduru".

W poniedziałek 15 bm. „Rigoletto". Gościnny występ Dawida Jarosławskiego i Franciszka Bedlewicza.

—o—

Z teatru. Z powodu nagłego zasłabnięcia reżysera p. Kuligowskiego — dyrekcya jest zmuszoną odwołać przedstawienie „Białego mazura". Zamiast tej operetki odegraną zostanie „Lalka" z p. Smigielską, Niedzielskim, Folańskim w rolach głównych. — W sobotę 13 bm. przedstawienie „Rigoletta" będzie uświetnione gościnnym występem znakomitego rosyjskiego barytonisty D. Jarosławskiego, który święcił olbrzymi tryumf w tej operze na scenie Poznańskiej. Przypomni się również pamięci publiczności mile zapisany we Lwowie Fr. Bedlewicz, który gościnnie wystąpi w roli księcia. P. Bedlewicz jest pozyskany przez dyr. Młynarskiego dla opery warszawskiej. — W niedzielę „Czar munduru" z p. Dorą Heller w roli Hanusi. Dyryguje p. Seredyński. Z powodu dużego zainteresowania gościnnymi występami p. Jarosławskiego i Bedlewicza — „Rigoletto" będzie jeszcze odegrane w poniedziałek 15 bm. — W operetce dobiegają końca próby z „Dziewczyny z Holandyi" znakomitej operetki Kalmana. Główne role kreują pp. Miłowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański. Dyryguje młody utalentowany kapelmistrz p. Wojnarowicz.

—o—

—o—

HURTOWNIĘ KOLONIALNĄ kupiectwa polskiego stworzyć zamierza we Lwowie Polski Bank Handlowy. Stworzenie tego rodzaju instytucyi jest niewątpliwie sprawą pierwszorzędnej wagi dla całego kupiectwa polskiego, gdyż przyczynia się niewątpliwie do odrodzenia naszego handlu. Akcya ta zatem Polsk. Banku Handlow. powinna zainteresować wszystkich kupców polskich we Lwowie, a przedewszystkiem kupców z działu kolon., delik. i działów pokrewn. Zgromadzenie konstytuujące odbędzie 18 bm. o g. 6·30 wiecz. w lokalu Banku, ul. Halicka l. 19. 1103

EKONOMISTA.

Nowa placówka handlowa we Lwowie.

Lwów, 13. sierpnia

Pod firmą „Recolta" prima societate romana pentru comertul de cercale si vite, powstało w Czerniowcach przy współudziale znanego bukareszteńskiego domu towarowego Leon A. Cosachevici, towarzystwo handlowe, celem ułatwienia eksportu na wielką skalę zboża, bydła i innych rolniczych produktów. Ponieważ przedsiębiorstwo to ma do swej dyspozycyi olbrzymie domy składowe, oraz własne tak wodne jak i lądowe środki komunikacyjne domu handlowego pana Cosachevica, może ono mimo obecnych trudności transportowych przeprowadzić w największym porządku wszelkie kontrakty zawarte przez władze i osoby prywatne tak w Polsce, jak Czechosłowacyi i Austryi. Jako zabezpieczenie przedsiębiorstwu temu stoją do dyspozycyi gwarancye pierwszych instytucyi bankowych w Bukareszcie. Ponadto „Recolta" otworzy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca oprócz istniejących już w najważniejszych centrach rumuńskich 20 filii domu towarowego Cosachevica po jednej filii we Lwowie, w Warszawie, Gdańsku, Pradze i Wiedniu i nawiąże w ten sposób bezpośrednie ściślejsze stosunki handlowe z zagranicą. Głównem jednak zadaniem „Recolty" będzie zorganizowanie wydatnej wymiany towarów i surowców potrzebnych dla przemysłu rodzimego.

Na odbytem dnia 9. lipca konstytuującem walnem zgromadzeniu powołano do kierownictwa tej instytucyi pp. Leona A. Cosachevica jako prezesa rady nadzorczej, Edwarda Fryderyka Satza jako dyrektora, dr. Józefa Ellenbogena jako assesora i S. Griscanu jako prokurzystę. Biura centrali „Recolty" mieszczą się w Czerniowcach, ulica Józefa l. 2 i w Bukareszcie, Strada Karol 14.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 12. sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Tranzak.
Bank akc. związkowy I. do VI em.	280	44·80	510·—	530·—	525·—
Bank dyskontowy	280	—	700·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	800·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	290·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	625·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	635·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	23050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2175·—	2275·—	2250·—
Tow. akc. fabr. kart	—	42	1725·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	140	—	8550·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	490	22·50	2050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	8000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	140	—	4550·—	4750	4650·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I i II. em.	1000	00	1400·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	950·—	1000·—	975·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1150·—	—·—	—·—
Polski Glob	350	100·—	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2200·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2000·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·—	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ran. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·50	103·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	500·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	187·—	220·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	55·—	75·—	—·—
„ „ po 250	35·—	55·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	150·—	160·—	—·—
1 frank szwajcarski	300·—	320·—	—·—
1 L. Sterling	6900·—	7400·—	—·—
1 dolar amerykański	1910·—	2010·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1700·—	1750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2450·—	2650·—	—·—
„ „ (po 100)	2350·—	2550·—	—·—
„ „ (drobne)	2250·—	2450·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2550·—	2650·—	—·—
„ „ drobne	2450·—	2550·—	—·—
Liry włoskie	80·—	95·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2750·—	—·—
Czeskie korony niższe	2550·—	2750·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	200·—	220·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6950·—	7450·—	—·—
„ Paryż	150·—	160·—	—·—
„ Zurych	310·—	330·—	—·—
„ Pragę	2650·—	2750·—	—·—
„ Wiedeń	215·—	235·—	220·—
„ Berlin	2550·—	2650	2575·—
„ Nowy Jork	1910·—	2010·—	—·—
„ Medyolan	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2600·—	2700·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ Finlandya	—·—	—·—	—·—
„ Holandya	—·—	—·—	—·—
„ Szwecya	—·—	—·—	—·—
„ Norwegia	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie ruch słaby.

Dokonano transakcyi w akcyach przemysłowych Chodorów po kursie nieco niższym od dnia wczorajszego, a mianowicie 2250, pod koniec 2225, oraz w Pezecie po 975 i w Oikosie po kursie wczorajszym 4650.

W akcyach bankowych, których tendencya jest na ogół zwyżkowa, dokonano transakcye jedynie w akcyach Akc. Banku Związkowego, po kursie 525 (ostatni kurs 510).

Na rynku dewiz, obroty jedynie w dewizie Wiedeń, po kursie zwyżkowym 220, 222, 223, pod czas gdy w Warszawie płacono za Wiedeń 214, za Berlin płacono we Lwowie 2575 (dnia poprzedniego 2585—2600), w Warszawie zaś 2520. Dolary w Warszawie i we Lwowie słabsze (transakcye w Warszawie 2010, 2006).

Za Polską Naftę w Warszawie płacono 2315, 2285, 2300.

Na rynku walut rezerwa, w akcyach tendencya stała.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY PRZEDPOŁ.

Lwów, 13 sierpnia.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya chwiejna. Obrót obceni walutami żywy.

Dolary amerykańskie 2010—2015, jedynki i dwójki 1960—1970, dolary kanadyjskie 1710—1715, 1-ki i dwójki 1670 — 1675, marki niemieckie 25·70—25·80, setki 25·20—25·50 drobne 25·00—25·10, leje 25·50—26·00, drobne 25·00—25·10, czeskie korony 27·00—28·50, drobne 27·00 do 27·20, austryackie tysiączki 2450—2500, setki 240·00—250·00, 50-koronówki 125·00—135·00, 20-koronówki 24·00—24·50, 10-koronówki 23·00 24·00, 1-ki i 2-ki 1·10—1·30 f., ruble 5-setki 2·20 2·30, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·80, 10-rubl. 2·00—2·10, reszta drobnych od 1·10—1·60, dumskie tysiączki 60·00—65·00, dumskie 250 rb. 40·00—45·00. karbowańce 3·80—4·00, hrywny 10·00—11·00, franki franc. 115—120 funty szterl. 5900—6000.

Złoto: 20-kor. 7500—7650, 20-frankówki 7000—7050, 20-markówki 7700—7800, funty szterlingi 7800—7850, 10-rublówki 8700—8800, dolary 1950—1960.

Srebro: Korony austr. 121—123, floreny 301—305, ruble 450—480, kopiejki 2·00—2·20, dolary amerykańskie 1050—1060, połówki i ćwiartki 950—960, dolary kanad. 700—750, drobne 650—660.

Giełda krakowska.

Kraków, 12 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 12 sierpnia. Papiery lokacyjne. Transakcye. Bank hipot. —·—, 4 proc. Listy Gal. T. K. Z. 00·00.

Akcye. Polski Bank Przemysłowy I — V. 525·—, Bank Hipot. 780·—, Polskie Towarz. handl. I—IV. 990·—, Impex 415·—, Żegluga polska —·—, Zieleniewski 7100—, Warszawska Spka budowy parowozów —·—, Trzebinia fabr. masz. I—IV. 0000—0000, Polska Nafta ——·—, Elektrownia w Sierszy 2150·—, Oikos 0000·—, Siersza 6250·—, Chodorów ——.

Waluty. Marki niem. —·—, Korony austr. 2·20 Kor. czecho-słow. 27·50.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 12 sierpnia.

(PAT.) Kursa giełdy z 12 sierpnia.

Papiery procentowe: Obligacye. Transakcye. 6 proc. z r. 1915/16 —·—. Listy zastawne. 4½ prc. ziemskie 280, 6 prc. m. Warszawy 000·00 5% m. Warszawy 480·00 4 proc. ziemsk. —·— 5-% m. Łodzi 000·00.

Akcye: Transakcye: B. Dysk. Warsz. I—V. em. 2400, Bank Handl. Warsz. I—VIII. em. 2300, Bank Kred. w Warszawie 2800, Bank Zachodni 1550·—, Bank Towarzystwa współdziel. ——, Związek Sp. zarob. V. ——·—. Warsz. Tow. fabr. cukru —·—, Warsz. Towarz. kopalń węgla 16100, Lilpop, Rauch et Loewenstein I—II em. 3225, Rudzki i Ska 2400—, Rudzki i Ska II 2325. Starachowice I—II 7025, L. J. Borkowski I—VI em. 1465, Bracia Jabłkowscy I—V 1300, Firlej z roku 1921: 600·—, Warszawskie Towarzystwo Handl. i Żegl. I—III 0000, Żyrardów 43000, Ostrowieckie Zakłady 8175, Polska Nafta I—III 2315, Przemysł drzew. i handel 1475, Elektrownia w Pruszkowie 000—. „Siła i Światło" 000·—, Zawiercie 0000.

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 2006·00 Dolary kanad. 1735·—. Franki francuskie 160·25, Funty szterl. 7400·—, Marki niem. 25·20, Korony aust. 000·—, Korony czesko-słow. 25·60. Lei rumuńskie —·—. Liry —·—. Berlin 00—00, Gdańsk —·—.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 13. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut było nieco zniżkowe Akcye bankowe w ruchu większym, natomiast dla akcyi przemysłowych tendencya zniżkowa. Papierami publicznymi obroty były bardzo ożywione. Ruble bez ruchu.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 12 1921. Amsterdam 31100, Berlin 1232, Kopenhaga 15975, Bruksela 733, Sztockholm 21170, Zagrzeb 597, Budapeszt 282·50, Londyn 3722·50, Praga 1262, Medyolan 4477·50, Nowy Jork 1018, Paryż 7930, Sofia 852·50, Warszawa 45·75—47·75, Belgrad 2388, Bukareszt 1317·50, Bukareszt 1317·50, Zurych 17175, marki polskie 46—48, franki szwajcarskie 13150, franki belgijskie 7700, lewy bułgarskie 840, leje rumuńskie 1317·50, liry włoskie 4475, dolary St. Zjedn. 1006, noty holenderskie 31600, noty duńskie 15825, korony czeskie 1262, korony węgierskie 280·50.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 12 sierpnia.

(PAT.) Kursa początkowe. Berlin 7·25, Nowy Jork 000, Londyn —·—, Paryż —·—, Medyolan 26·00, Praga 7·46, Budapeszt 1·67, Zagrzeb 3·60, Bukareszt 7·70, Warszawa 0·30, Wiedeń 0·72, Austr. stempl. —·—.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 12 sierpnia 1921. Weksle na Niemcy 1575, Amerykę 1277, Belgię 97, Anglię 4667, Holandyę 396·50, Włochy 56, Szwajcarye 215·25, Hiszpanię 165.

DEWIZY AMSTERDAMSKIE.

Amsterdam, 12 sierpnia.

(PAT) Weksle na Londyn 1176 3/4, Berlin 396½, Paryż 2525, Szwajcarya 54·35, Wiedeń 0·42, Kopenhaga 5058, Sztokholm 67·30, Chrystyania 41·30, N. Jork 32·75, Bruksela 2447·50, Madryt 41·62. Włochy 14·05.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 12 sierpnia 1921. Weksle na Paryż 4663·50, Belgię 4817·50, Szwajcarye 2169, Holandyę 1175 i siedm ósmych, Amerykę 365·87, Hiszpanię 28·29. Włochy 83·50.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa wekslowe z 12. sierpnia 1921. Weksle na Londyn 366·—. Weksle na Londyn 60-dniowe 361. Weksle na Paryż 783. Weksle na Berlin 122. Srebro krajowe 99·25. Srebro zagraniczne 60 i siedm ósmych.

Kronika sportowa.

Lwów, 13. sierpnia.

Zawody o mistrzostwo Polski rozpoczynają się dziś w sobotę 13. bm. i odbywać się będą w niedzielę i poniedziałek. Początek codziennie o g. 4 popoł., zawody odbywają się na boisku „Pogoni" Program został rozdzielony na te trzy dni w sposób następujący: Sobota 13. sierpnia: Przedbiegi na 100 m. 2) Rzut kulą dowolną ręką. 3) Skok w zwyż z rozbiegiem, 4) Rzut kulą oburącz. 5) Bieg 800 m 6) Skok w zwyż z miejsca. 7) Bieg ro-

stawny 4×400 m. — Niedziela 14. bm.: 1) Bieg rozstrzygający na 100 m., 2) Rzut oszczepem dowolną ręką. 3) Przedbiegi na 200 m., 4) Rzut oszczepem oburącz, 5) Skok o tyczce, 6) Bieg z płotkami 110 m., 7) Trójskok, 8) Bieg 1500 m. — Poniedziałek 15. bm.: 1) Bieg rozstrzygający 200 m. 2) Rzut dyskiem dowolną ręką. 3) Skok w dal z rozbiegu, 4) Rzut dyskiem oburącz. 5) Bieg 400 m., 6) Skok w dal z miejsca. 7) Bieg rozstawny 4×100 m., 8) Bieg 5000 m. — Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, walka w poszczególnych punktach będzie bardzo zacięta, to też nie ulega wątpliwości, że cała publiczność sportowa ściągnie na boisko „Pogoni". Polski Związek lekkoatletyczny dołożył wszelkich starań by zawody odbyły się na wzór mistrzostw państwowych za granicą.

„Makkabi"—Pogoń". Dnia 15. sierpnia br. o godz. 6 po poł. odbędzie się na boisku „Pogoni" za rogatką stryjską match footballowy reprezentatywnej drużyny „Pogoni" z najlepszą drużyną żydowską w Polsce „Makkabi" z Krakowa. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie wśród zwolenników „Makkabi" która od szeregu tygodni znajduje się w klasycznym treningu pod okiem wytrawnego instruktora węgierskiego p. Adalberta Fürsta z Budapesztu.

L. Z. O. P. N. Sekretaryat L. Z. O. P. N. zawiadamia członków Zarządu, że w dniu 17. bm. (środa) odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w Sekretaryacie Związku posiedzenie Zarządu.

Psia plaga.

Lwów, 13. sierpnia.

W ostatnich dwu dniach przywieziono do tut. szpitala osoby pokąsane przez wściekłe psy z następujących miejscowości:

1) ze Skałatu 11-letnią Zofię Włochowicz;
2) z Dłurzek, powiat Dubno, 18-letnią Pauline Bogacka;
3) z Kołomyi 6-letniego Jakóba Geiera i
4) z tej samej miejscowości 10-letnią Julię Greńską.

W tym czasie zgłosiły się do Pogotowia ratunkowego we Lwowie osoby pokąsane przez złośliwe i wściekłe psy:

5) w ul. Warneńczyka 9-letni Zbigniew Leck
6) Adam Nawrocki, liczący 10 lat;
7) Marta Nawrocka, licząca 22 lat, dentystka;
8) w ul. Bersteina, Maryan Kwaśnica, woźny bankowy;
9) w ul. Bożniczej Izrael Licht, subjekt, z córką swą, którą ukąsił pies w lewą nogę;
10) w ul. Słonecznej Otto Hahn i
11) Rozalia Morko z Krotoszyna, którą pokąsał wściekły pies.

Każdą ilość

DERENI TARNINY JARZĘBINY

zakupi

FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK

JAN MUSZYŃSKI

Spka z ogr. odp. 1038

LWÓW, UL. GRODZICKICH L. 3.

Zboża siewne ozime

wyborowych odmian

z natychmiast. dostawą dostarcza

BANK ROLNICZY S.A.

WE LWOWIE, KOPERNIKĄ 20.

1029

PAPĘ smołowcową **CEMENT** portlandzki świeży

przednich gatunków

poleca 817

Tow. „KOMISPOL"

Warszawa, Krakowskie Przedm. 16/18. Poznań, Pl. Wolności 7. Lwów, Sykstuska 54. Wilno, Jagiellońska 8. Gdańsk, Langemark 15.

MYDŁO

do prania najlepszej jakości po Mkp. 220·—, hurtownie taniej. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 klg. Mkp. 1250. Mydełek 5 tuzinów około 5 klg. Mkp. 1840, poleca S. BINZER, Kraków, Radziwiłłowska l. 15. 700

CZAS

ODNOWIC

PRZEDPŁATĘ!

Poszukuje się

dwóch zdolnych stenografów

do protokołowania obrad podczas konferencyi w dniach od 21 do 24 sierpnia we Lwowie.

Wynagrodzenie wysokie.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Krajowe Towarz. Naftowe, Lwów, Akademicka l. 5, między godziną 6 a 7 wieczorem. 1028

TABLICE I NAPISY METALOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

MAKS GLASERMAN

RYTOWNIK

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

12766 a

KONWÓJ

LWÓW, ASNYKA L. 3

biuro dla dostarczania konwojentów wraz z ubezpieczeniem transportów.

Dostarcza na zamówienie energicznych, solidnych, rutynowanych konwojentów z gwarancyą pewnej i terminowej dostawy przesyłek.

Przeprowadza ubezpieczenia transportów kolejowych — oraz bagaży wszelkiego rodzaju na bardzo korzystnych warunkach.

ADRES TELEGRAFICZNY 1037

KONWÓJ -- LWÓW.

BIAŁOBŁYSK, METALOBŁYSK, PLUSKPRECZ,

HAIRFAIR znakomita farba do włosów,

Woda do ust „POLON", oraz wszelkie inne wyroby firmy „POLON" — poleca 900

L. HOSZOWSKI LWÓW Akademicka 3.

Dla odsprzedawców ceny fabryczne.

Baczność!!

ZBIERAJCIE STARE ŻARÓWKI!

Małopoiska Fabryka Żarówek „ŻAREG" Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25—27 (dawniej Polna) kupuje stare żarówki. Płaci Mkp. 6 za sztukę zdatną do regeneracyi loco fabryka. — Zgłoszenia od 10—12 i od 3—5. — (Żarówki węglowe i całe matowe nie nadają się). — Przy ilościach ponad 100 sztuk odbiór w miejscu. — Przy zgłaszaniu podać ilość. 1031

OPAŁ NA ZIMĘ

Brykiety wyrablane z pierwszorzędnego węgla kamiennego górnośląskiego lub dąbrowskiego w cegiełkach 700 gr., 3 i 5 klg. dostarcza z fabryki bez przydziału Reprezentacya: 1065

Znana protokołowana firma węglowa

BERNARD LEIB w Tarnowie.

Kto chce zaoszczędzić pieniędzy!

niech śpieszy do **magazynu obuwia Stefana Kaczorowskiego przy ul. Pańskiej 11.** — Trzewiki boks we damskie i męskie, czarne i żółte tylko po 3100 Mp. — Sprzedaż tylko do 19 b. m. — Za trwałość gwarantuje się. 1063

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę ro'kow; pat. „Lauszera"

Dzienna produkcya do 800 sztuk,

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. d.

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 11 bezpłatnie. 617

HERBATY

CHIŃSKIE I ANGIELSKIE Z ŚWIEŻEGO ZBIORU W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH poleca

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 3.

853

HURTOWNIA dla KONSUMÓW

sp. z ogr. por. Skład: Lwów, Romanowicza 11, otwarty cały dzień. — **Najtańsze źródło zakupu** towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. Hurt—Detail. 382

Czas odnowić przedpłatę!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI